

OSTRZEŻENIE PRZED DEZINFORMACJĄ DZIENNIKARSKĄ TVP1

**Wypowiedź prezesa Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS
z dnia 3 listopada 2009 r.**

Publiczna Telewizja Polska wyemitowała w dniu 29 października 2009 r. program Elżbiety Jaworowicz z serii „Sprawa dla reportera”, w którym dziennikarka w sposób tendencyjny i drastycznie nierzetelny zaprezentowała właścicielkę biura tłumaczeń „Symultanka”, Ewę Szybawską z Krakowa, jako ofiarę bezzasadnych zarzutów Prokuratury Krajowej. W programie wypowiadały się, poza właścicielką biura, jej synem i pracownikami biura, osoby niezwiązane ani z organizacjami zrzeszającymi tłumaczy, ani z organami wymiaru sprawiedliwości, które prowadzą śledztwo w sprawie przestępczej działalności biura „Symultanka”.

Mimo braku merytorycznej dyskusji na temat postawionych przez prokuraturę zarzutów, pani Jaworowicz sama przesądziła o całkowitej niewinności pani Szybawskiej, sugerując widzom, że wszystkie jej działania były zgodne z prawem. Takiego wniosku nie można byłoby oczywiście wysnuć, gdyby wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele tłumaczy przysięgłych, organów śledczych, Wydziału Tłumaczy Przysięgłych Ministerstwa Sprawiedliwości lub Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych przy Ministrze Sprawiedliwości. Żadna z tych instytucji nie została do programu zaproszona.

Znamienny fakt braku kompetentnych uczestników programu pani Jaworowicz świadczy o jego znikomej wiarygodności i znacznej szkodliwości społecznej. Nie tylko bowiem niezorientowany widz odniósł wrażenie, że w Polsce zawistni tłumacze przysięgli gnębią pożyteczną przedsiębiorczość, korzystając jakoby z podejrzanych powiązań osobistych, lecz również tłumacze przysięgli znający sprawę - choćby z relacji prasowych – dowiedzieli się, że unikanie płacenia podatku VAT jest praktyką dopuszczalną, a sporządzanie przez osoby trzecie poświadczonych tłumaczeń na uprzednio udostępnionych kartkach opatrzonych in blanco pieczęciami tłumaczy przysięgłych jest całkowicie legalne.

Niezorientowanym tłumaczom przysięgłym przypominamy, że Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS już w lutym 2008 roku potępiło takie praktyki stosowane przez biuro „Symultanka”, uświadamiając wszystkim zainteresowanym, że udostępnianie odcisku pieczęci in blanco jest równoznaczne z przekazaniem uprawnień zawodowych, zaś sporządzanie tłumaczeń na kartkach opatrzonych takimi pieczęciami bez wiedzy tłumacza jest karalne jako równoznaczne z poświadczeniem nieprawdy.

Pani magister (a nie pani profesor) Ewa Szybawska, której nazwisko już nie widnieje na Liście Tłumaczy Przysięgłych, a więc – już nie tłumacz przysięgły, została odpowiednio osądzona przez Komisję Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych, w której zasiadają ustawowo powołani do jej składu przedstawiciele PT TEPIS i Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich. Osądzili ją więc byli koledzy po fachu, których nie zaproszono do programu, ponieważ orzeczenie było niekorzystne dla bohaterki tego wątpliwego skądinąd spektaklu opartego na taniej sensacji.

Co prawda program Elżbiety Jaworowicz nie miał na celu zaprezentowania charakteru zawodu i specyfiki pracy tłumacza przysięgłego, zaś dobór uczestników programu jednoznacznie świadczy o jego tendencyjności, ale wypowiedzanie się na ten temat bez zapoznania się z realiami jest karygodne. Nierzetelnym podejściem do faktów pani Elżbieta Jaworowicz wzbudziła oburzenie środowiska tłumaczy przysięgłych. Tłumacze, którzy zawodowe życie poświęcili na uczciwą pracę, doskonalenie wiedzy i sumienne wykonywanie obowiązków, oczekują od pani Elżbiety Jaworowicz publicznego sprostowania zaistniałych w jej programie przekłamań.

dr Danuta Kierzkowska
prezes PT TEPIS